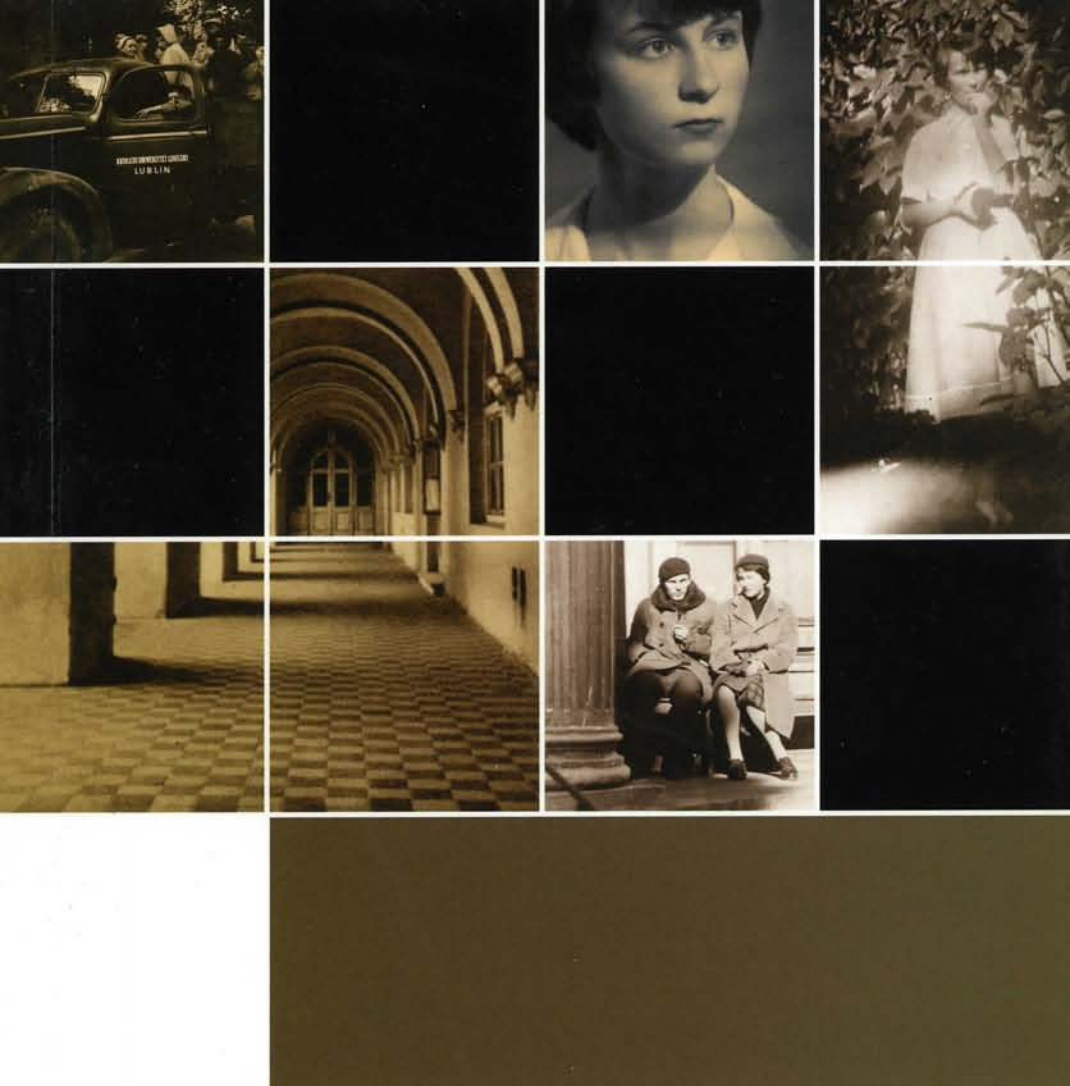




Urszula Czartoryska

Listy do Rodziców (1951-1957)

Teksty (1954-1960)

TOWARZYSTWO NAUKOWE KUL

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

Urszula Czartoryska

Listy do Rodziców (1951-1957)
Teksty (1954-1960)

Opracowały i podały do druku
Małgorzata Kitowska-Łysiak
Kamila Leśniak

LUBLIN

TOWARZYSTWO NAUKOWE KUL

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWEŁA II

Od redaktorek

Seria, w której ukazuje się niniejsza książka, obejmuje zarówno opracowania dotyczące problematyki sztuki aktualnej, jak i publikacje źródeł, dokumentów itp. Proponowany przez nas tom wpisuje się w ten drugi obszar badań, ma tym samym szczególnie charakter: prezentując archiwalia, pozwala odtworzyć proces intelektualnego dojrzwiania „pierwszej damy polskiej fotografii” – Urszuli Czartoryskiej. Zarówno korespondencja, jak i teksty ukazują etapy kształtowania się jej zawodowej samoświadomości: kryształizacji zainteresowań, precyzowania poglądów, cyzelowania języka wypowiedzi itp.

O tym, że autorka pomieszczonych tu listów i tekstów była wybitną znawczynią fotografii, jej historii i natury, nikogo zapewnić nie trzeba. Poświadczą to wspomniany nieformalny, a jednak utrwalony w środowisku „tytuł” („pierwsza dama...”). Znamy wiele jej recenzji, szkiców, studiów poświęconych rozmaitym aspektom sztuki fotograficznej. Czartoryska komentowała wydarzenia – wystawy i festiwale, analizowała prace konkretnych twórców, omawiała zjawiska i tendencje, przyswajała teorie autorów obcych, ale przede wszystkim sama formułowała opinie, do których odwoływali się inni. To ona kształtowała nasze widzenie wielu zagadnień, które żywe, dyskutowane są do dzisiaj. Jej książka *Przygody plastyczne fotografii* była pionierską próbą syntezy tytułowego zagadnienia – problematyki relacji między fotografią i sztukami wizualnymi i zyskała miano publikacji mającej ogromne znaczenie dla wielu artystów, wręcz – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – „kultowej”. Pierwotnie ukazała się w roku 1965. Niewielu jej czytelników dzisiaj jednak pamięta, że zaledwie kilka lat po ukończeniu studiów, u schyłku lat pięćdziesiątych, autorka publikowała na łamach „Fotografii” szkice składające się na cykl *Spotkania fotografii z plastyką* (omawiała w nich twórczość konkretnych artystów¹), który stał się rodzajem „przygotowalni” dla późniejszego opracowania książkowego, że to właś-

¹ Teksty przytaczamy w niniejszym tomie.

nie druga połowa lat pięćdziesiątych była dla niej jako krytyczki okresem „prenatalnym”.

Generalnie zresztą niewiele wiadomo było o tym, jak rodziła się wnikliwa autorka, jak formowała się jej wizja fotografii, gdzie trzeba szukać korzeni procesu, który doprowadził do tego, że refleksja Urszuli Czartoryskiej okazuje się jednym z najważniejszych głosów w historii polskiej fotografii. Listy pozwalają wyraźnie dostrzec, że u jego (procesu) początków był dom oraz bliskie, czułe relacje z rodzicami i z rodzeństwem. Drugim kontekstem formowania osobowości autorki był – wykraczający poza lata szkolne – kontakt z szymanowskimi niepokalankami i ze środowiskiem Lassek. Trzecim – studia historii sztuki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku zawiązała się awangardowa grupa „Zamek” na czele z Włodzimierzem Borowskim, Tytusem Dzieduszyckim, Janem Ziemskim jako artystami i Jerzym Ludwińskim oraz Wiesławem Borowskim i Hanną Ptaszkowską jako początkującymi krytykami, wreszcie – z Jackiem Woźniakowskim jako mentorem jednych i drugich. Właśnie z lat studiów (1951-57) i pierwszych lat po ich ukończeniu, kiedy Urszula Czartoryska rozpoczęła pracę w redakcji kierowanej przez Zbigniewa Dłubaka „Fotografii” i zamieszkała w Warszawie, pochodzi stanowiąca pierwszą część niniejszego tomu korespondencja autorki z Rodzicami (dołączyliśmy do niej zachowany list skierowany do brata Stanisława).

Natomiast w drugiej części książki znalazły się wczesne teksty autorki, częściowo pisane jeszcze w okresie studiów – pierwsze próby krytyczne: recenzje wystaw (lubelskich, poznańskich i warszawskich), relacje z wizyt w pracowniach lubelskich malarzy, debiutanckie teksty o fotografii. O różnym charakterze – czasami mające tylko status relacji wydarzenia, częściej jednak zawierające wnikliwe analityczne komentarze. Generalnie na antologię składają się liczne, różnorodne, ciekawe, a zapomniane publikacje Urszuli Czartoryskiej z lat 1954-60 – rzadko przywoływane w opracowaniach, nieprzedrukowywane. Razem jest to imponująca ilość blisko siedemdziesięciu tekstów, w tym około pięćdziesięciu ogłoszonych w „Fotografii”, co stanowi dokument niepowседневnej aktywności.

Kolejno przypominamy grupy tekstów zamieszczonych na łamach poszczególnych czasopism, z którymi autorka podejmowała współpracę. Za podstawę kolejności przyjmujemy datę debiutu na konkretnych łamach; wewnątrz każdej grupy zachowujemy porzą-

dek chronologiczny. I tak lubelski „Sztandar Ludu” dlatego znalazł się na pierwszym miejscu, że tam właśnie ukazał się najwcześniejszy z dających się zidentyfikować tekstów Urszuli Czartoryskiej. Było to w roku 1954. Autorka była jeszcze wówczas studentką. Z drugiej natomiast strony zamyka antologię „Fotografia”, rok 1960, z którego, podobnie jak z lat poprzednich, przytaczamy wszystkie publikowane na tych łamach teksty. Postanowiłyśmy jednak uzupełnić całość o późniejszą klamrę – znany szkic *Sztuka – fotografia – rzeczywistość* z roku 1961, gdyż niejako sumuje on ówczesną refleksję autorki. Szkic ten, podobnie jak niektóre inne publikacje Urszuli Czartoryskiej w „Fotografii”, był później przedrukowywany, został przypomniany chociażby w niedawnym gdańskim wznowieniu pism autorki w opracowaniu Leszka Brogowskiego². W niniejszym tomie z rozmysłem zatem starałyśmy się skupić na tekstach wcześniejszych, tych, których nie objęła wspomniana antologia. Niejako dla symbolicznego zasygnalizowania granicy wyznaczającej okresy aktywności autorki jako krytyczki, a zarazem nieredukowalnego związku pomiędzy nimi (okresami) oraz – tym samym – pomiędzy jednym i drugim zbiorem, powtarzamy tylko wspomniany tekst.

Nieredukowalny wydaje nam się również związek piśmiennictwa Urszuli Czartoryskiej z przenikającą listy, niejako w nich zapisaną, atmosferą domu, wyniesioną z niego kulturą, znajomością języków obcych, otwartością i ciekawością świata, które to okoliczności i cechy – podobnie jak lata edukacji, przyjaźnie i różnorodne doświadczenia z okresu studiów – uczyniły z niej osobę autentycznie zainteresowaną wieloma dziedzinami kultury, śmiało podejmującą krytyczno-artystyczne wyzwania epoki, wrażliwą na ludzki wymiar sztuki fotograficznej. Mamy nadzieję, że połączenie w jednym tomie korespondencji z antologią da możliwość równoległej lektury obu partii tekstu i odsłoni przed Czytelnikami obraz dojrzewania poglądów autorki, a zarazem zwróci uwagę historyków fotografii na potrzebę konsekwentnego wypełniania „białych plam” w badaniach podstawowych.

² Zob. Urszula Czartoryska, *Pisma*, red. Leszek Brogowski: t. I: *Przygody plastyczne fotografii*, t. II: *Fotografia – mowa ludzka. Perspektywy teoretyczne*, t. III: *Fotografia – mowa ludzka. Perspektywy historyczne*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2002, 2005, 2006.

*

Wszystkie materiały ukazują się dzięki uprzejmości Pani Olgi Stanisławskiej, córki autorki. Z jej archiwum pochodzi również większość wykorzystanych w książce fotografii. Ona także bardzo ułatwiła nam opracowanie przypisów do korespondencji, w czym niezmiernie pomogła też Pani Elżbieta Przewłocka, wielokrotnie wspominana w listach siostra autorki. Bez życzliwości Pani Olgi Stanisławskiej, przede wszystkim bez zaufania, jakim nas obdarzyła, za co jesteśmy bardzo wdzięczne, książka w ogóle nie mogłaby się ukazać.

Pozostajemy również dłużniczkami Doroty Jareckiej, która była akuszerką idei publikacji listów.

M. K.-Ł.

K. L.

Spis treści

Od redaktorek	5
---------------------	---

CZĘŚĆ I

Małgorzata Kitowska-Łysiak, W rodzinie, w Lublinie, na KUL-u	11
Urszula Czartoryska, Listy do Rodziców (1951-57)	25

CZĘŚĆ II

Kamila Leśniak, Od krytyki do historii. „Przygody fotografii” w Polsce w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku	169
Urszula Czartoryska, Teksty (1954-60)	185
„Kultura i Życie” [„Sztandar Ludu”] (1954-55)	
W stronę prawdy życia. W związku z dyskusją o Jesiennej Okręgowej Wystawie Plastyków	185
Wiosenne plany lubelskich plastyków	188
Z wędrówek po pracowniach plastyków. U Władysława Filipiaka	191
Z wędrówek po pracowniach plastyków. U Lucjana Pakulskiego	193
Z wędrówek po pracowniach plastyków. U Zenona Kononowicza	195
Z wędrówek po pracowniach plastyków. U Józefa Abramowicza	197
„Kamena” (1955)	
Dyskusja nieantagonistyczna	199
„Nowy Świat” [„Głos Wielkopolski”] (1955-56)	
Poznańska plastyka w salonach warszawskich	208

W poszukiwaniu nowoczesnej estetyki	212
Pozwólmmy mówić niedomówieniom	216
„Głos Wielkopolski” (1956)	
„4F + R”	220
Interesująca – nowoczesna	225
„Przegląd Kulturalny” (1956-57)	
Wystawa prac Lecha Kunki	227
Z okazji Ogólnopolskiej Wystawy Fotografiki	229
„Plastyka” [„Życie Literackie”] (1957)	
Nowy salon wystawowy w Warszawie. Rzeszowska Grupa 14 ...	235
„Tygodnik Zachodni” (1957-59)	
W poszukiwaniu „małych, wesołych rzeczy”	237
Piotr Potworowski	243
„Struktury” [„Kamena”] (1959)	
Kilim i wycinanka ludowa czy kompozycja Braque’a	246
„Fotografia” (1956-61)	
Jeszcze o wystawie	250
Reportaż z prawdziwego zdarzenia	256
Krok w nowoczesność	259
Rozmowa z Przewodniczącym Prezydium Rady Naczelnej PTF	261
Wystawa Okręgowa ZPAF w Łodzi	263
O jednym zebraniu	266
Wystawa Okręgowa PTF w Gdańsku	268
To była ciekawa wystawa	271
Wystawa Okręgowa PTF w Poznaniu	273
Dziesięciolecie i III rok	276
Abstrakcyjne fotogramy Andrzeja Pawłowskiego	278
VIII Ogólnopolska Wystawa Amatorskiej Fotografii	
Artystycznej w Gliwicach	280
Kraków – poważny ośrodek	283
Wystawa klubu amatorów z Filadelfii w Łodzi	286
O wystawie <i>Piękno Warszawy</i>	289
O nieistnieniu dogmatów w fotografii artystycznej	290
Dwie wystawy na dwu krańcach Polski	294
Zbigniew Kamykowski	299
W odpowiedzi Tadeuszowi Kwiatkowskiemu	300
Werner Bischof	302
Łagocki – Nowak – Plewiński	306

Wystawa fotografii jugosłowiańskiej	309
Okręgowa Wystawa ZPAF w Krakowie	312
Grafika Marka Piaseckiego	314
Wystawa fotografii francuskiej	315
Dobra wystawa informacyjna (na marginesie [wystawy] <i>Ameryka w fotografii</i> , Warszawa, styczeń 1959)	318
W poszukiwaniu niepowtarzalnego (na marginesie VIII Ogólnopolskiej Wystawy Fotografiki)	320
Aaron Siskind w Poznaniu	324
O właściwie skierowane ambicje	327
Pawilon Philipsa i ruiny Pompei	329
Fotogramy Schlabsa	331
Józef Rosner	332
Biologia i sentymenty	334
Roger Mayne	336
Obserwowani przez Zbigniewa Łagockiego	339
Spotkania fotografii z plastyką. Wojciech Zamecznik	341
Spotkania fotografii z plastyką. Andrzej Strumiłło	345
Pochwała odrzuconych	348
Spotkania fotografii z plastyką. Zdzisław Beksiński	350
Wystawa fotografii przyrodniczej	355
Spotkania fotografii z plastyką. Jan Kosiński	357
Spotkania fotografii z plastyką. Janusz Podoski	361
Polska w fotografii artystycznej	363
Spotkania fotografii z plastyką. Zbigniew Dłubak	365
Spotkania fotografii z plastyką. Marek Piasecki	370
Sztuka – fotografia – rzeczywistość	374
 Zasady edytorskie	 381
Summary	383
Spis ilustracji	385
Indeks nazwisk	389

Proponowany czytelnikom tom pozwala odtworzyć proces intelektualnego dojrzewania „pierwszej damy polskiej fotografii” – Urszuli Czarторыskiej (1934-1998). Zarówno korespondencja, jak i teksty ujawniają etapy kształtowania się jej zawodowej samoświadomości: krystalizacji zainteresowań, precyzowania poglądów, cyzelowania języka wypowiedzi itp.

Listy pokazują, że u początków tego procesu były: dom oraz bliskie relacje z rodziną; wykraczający poza lata szkolne kontakt z szymanowskimi niepokalanekami i ze środowiskiem Lasek; studia historii sztuki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w połowie lat 50. XX wieku powstała grupa „Zamek” z Włodzimierzem Borowskim, Tytusem Dzieduszyckim, Janem Ziemskim jako artystami i Jerzym Ludwińskim oraz Wiesławem Borowskim i Anką Ptaszkowską jako początkującymi krytykami, wreszcie – z Jackiem Woźniakowskim jako mentorem jednych i drugich. Właśnie z okresu studiów (1951-1957) i pierwszych lat po ich ukończeniu, kiedy Urszula Czarторыska rozpoczęła pracę w redakcji kierowanej przez Zbigniewa Dłubaka „Fotografii”, pochodzi stanowiąca pierwszą część niniejszego tomu korespondencja autorki.

Natomiast druga część książki obejmuje zapomniane pierwsze próby krytyczne Urszuli Czarторыskiej z lat 1954-1960: recenzje wystaw, relacje z wizyt w pracowniach malarzy, debiutanckie teksty o fotografii. Razem jest to blisko siedemdziesiąt tekstów, w tym około pięćdziesięciu ogłoszonych w „Fotografii”.

Cały tom stanowi tyleż dokument indywidualnej biografii, co świadectwo epoki.